

Elżbieta Porębska-Kubik

Kraków

SPRZEDAWANIE RÓŻDŹKI I INNE RYTUAŁY WESELNE W BORZĘCINIE

Tematem artykułu jest próba zwrócenia uwagi na istotne dla przebiegu obrzędu weselnego rytuały, jakie zachowały się w Borzęcinie jeszcze do połowy XX wieku. Borzęcin to wieś położona w gminie Borzęcin, w powiecie brzeskim, nad rzeką Uszwicą, prawobrzeżnym dopływem Wisły. Pod względem etnograficznym leży na terenie zamieszkiwanym przez Krakowiaków Wschodnich¹.

Obrzęd weselny należy do grupy obrzędów rodzinnych, podobnie jak obrzędy związane z narodzinami i pogrzebem, a więc do grupy *obrzędów przejścia*², odbywających się z zachowaniem tradycyjnego rytuału. Istota obrzędu weselnego polega na obrzędowym wyłączeniu nowożeńców z grup, do których dotąd należeli (z rodu, z rodziny, z grupy panien i kawalerów, z domu rodzicielskiego), połączeniu ich i włączeniu do nowych społeczności (do nowego rodu, nowej rodziny, do grupy zamężnych i żonatych, nowego ogniska domowego)³.

Obrzędy weselne były i są nadal przedmiotem zainteresowań wielu badaczy, między innymi Henryka Biegeleisena, Oskara Kolberga, Seweryna Udziela, Jana Stanisława Bystronia, Ryszarda Kantora i innych⁴. Ciekawe, niepublikowane

¹ Badacze dzielą grupę etnograficzną Krakowiaków na Krakowiaków Zachodnich i Wschodnich; na temat zasięgu terytorium zamieszkiwanego przez Krakowiaków Wschodnich zob. np. R. Kantor, *Krakowiacy*, Kraków 1988, s. 8–9; za nim: K. Kwaśniewicz, *Ziemia Krakowska – ojczyzna Krakowiaków [w:] Wstążka Krakowska. XXV Jubileuszowy Konkurs Kapel, Instrumentalistów, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych, maj 2001, Skawina, województwo małopolskie*, red. T. Marcinkowska, Kraków 2001, s. 8.

² Zob. hasło: M. Buchowski, *Obrzędy przejścia [w:] Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa–Poznań 1987, s. 259–260.

³ Zob. np. J. S. Bystron, *Etnografia Polski*, Poznań 1947, s. 160, 166, 169 oraz hasło: (hk) [H. Kapelusz], *Obrzędy [w:] Słownik folkloru polskiego*, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1965, s. 278 i hasło: (tb) [T. Brzozowska], *Wesele*, tamże, s. 431.

⁴ Biegeleisen daje bardzo szczegółowy i bogaty materiał porównawczy dotyczący różnych etapów obrzędu weselnego (zob.: H. Biegeleisen, *Wesele*, Lwów 1928); J. S. Bystron, dz. cyt., w rozdziale *Kultura Społeczna. 1. Obrzędy rodzinne* analizuje najważniejsze aspekty obrzędu weselnego; S. Udziela, *Krakowiacy*, Kraków 1924, opisuje przebieg obrzędu weselnego u Krakowiaków; R. Kantor daje przegląd najważniejszych zwyczajów i obrzędów weselnych w Krakowskim (R. Kantor, dz. cyt.,

materiały źródłowe, a także rejestracje filmowe, nagrania fonograficzne znajdują się w zasobach archiwów małopolskich muzeów etnograficznych i regionalnych, ośrodków kultury, ośrodków naukowo-badawczych⁵. Dawne wesele pojawia się też, zwłaszcza w ostatnich latach, jako temat lokalnych wydawnictw ukazujących i promujących dawną kulturę własnej miejscowości czy gminy⁶.

Pamiętając, że wesele jest nadal żywym obrzędem, który ulega ciągłym zmianom, trzeba zauważyć, że dawny obrzęd weselny funkcjonuje obecnie jako temat widowisk scenicznych zespołów i grup folklorystycznych, często też kół gospodyń wiejskich, a także jako temat przeglądów folklorystycznych⁷ i podlega wówczas ocenie komisji kierujących się kryteriami etnograficznymi i artystycznymi⁸.

rozd. XII. Matusiu moja, wydajciez mnie wcas do ludzi). Cenne są też opisy wesel krakowskich u Kolberga: O. Kolberg, *Krakowskie*, cz. 2, [red. J. Gajek i M. Sobieski] Wrocław–Poznań 1963 (*Dziela wszystkie*, T. 6) (Reedycja fotooffsetowa, pierwodruk: Kraków 1873), s. 9–25 (okolice Czyżyn i Prądnika), s. 25–61 (Modlnica, Tomaszowice, Giebułtów), s. 61–73 (Ojców, Pieskowa Skała), s. 73–91 (Kłokoczyn).

⁵ Na przykład w archiwum Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli w Krakowie, w Małopolskim Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu, w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

⁶ Zob. np. *Wesele w Delastowicach. Gmina Szczucin*, ze zbiorów H. Łazowskiego, oprac. M. Gadziąła, Szczucin 2007 (*Obrzędy i Zwyczaje Ludowe Powiśla Dąbrowskiego*) i *Wesele w Delastowicach. Miasto i Gmina Szczucin*, wyd. 2, ze zbiorów H. Łazowskiego, oprac. M. Gadziąła, Szczucin 2014 (*Obrzędy i Zwyczaje Ludowe Powiśla Dąbrowskiego*); W. Okas, *Wesele jadownicie*, Jadowniki 2006, a z obszaru Krakowiaków Zachodnich np. H. Banaś, *Wesele krakowskie z Bibic. Obrzęd oryginalnego i regionalnego wesela chłopskiego we wsi Bibice*, wyd. 3, Zielonki 2006.

⁷ Na przykład wesele mogiłańskie jest w stałym repertuarze Zespołu Regionalnego „Mogilanie” działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Mogilanach w powiecie krakowskim (<http://skarby.bliskokrakowa.pl/61-sbk-zespol-regionalny-mogilanie>) (dostęp: 22.08.2017). Na terenie Małopolski do takich Przeglądów należą m.in. Przegląd Zespołów Obrzędowych „Po Krakowsku” w Nadwiślańskim Parku Etnograficznym w Wygiełzowie (http://www.partnerstwonajurze.pl/news_show_single.php?id=362) (dostęp: 28.05.2014), Przegląd „Krakowski Wianek” w Szczurowej (<http://www.gck-szczurowa.pl/index.php?dz=article&id=1290>) (dostęp: 23.05.2017), Małopolski Konkurs Obrzędów, Obyczajów i Zwyczajów Ludowych „Pogórzeńskie Gody” w Łużnej, gdzie zespoły rywalizują o najwyższe trofeum konkursu „Złota różdżka” (<http://www.luzna.pl/pl/375/1054/8-pogorzanskie-gody-za-nami.html>) (dostęp: 25.04.2016), „Sabałowe Bajania” w Bukowinie Tatrzańskiej, w czasie których odbywa się m.in. konkurs śpiewu drużbów weselnych, w tym podtatrzańskich *pytacy* i konkurs mowy starosty weselnego (<http://sabalowebajania.pl/dla-uczestnikow/regulamin/>) (dostęp: 22.08.2017), czy Konkurs Muzyk, Instrumentalistów, Śpiewaków Ludowych i Drużbów Weselnych „Drużbacka” w Podegrodziu (http://www.gok-podegrodzie.net/index.php?option=com_content&view=article&id=285:druzbacka-2017-protokol&catid=9&Itemid=128) (dostęp: 14.05.2017) oraz www.mcksokol.pl/media/File/Druzbacka/2017/regulamin_Druzbacka.pdf) (dostęp: 22.08.2017) i wiele innych.

⁸ Na przykład kryteriami oceny w Konkursie Śpiewu Drużbów Weselnych i Pytacy w Bukowinie Tatrzańskiej są: dobór melodii i tekstu zgodny z regionem, zachowanie

Równocześnie jednak, jak podkreśla Aleksandra Szurmiak-Bogucka, od lat 50. XX wieku rozpoczął się proces „wychodzenia folkloru na scenę”, co było związane z rozwojem amatorskiego ruchu artystycznego. Folklor muzyczny, który dotąd pełnił funkcje „usługowe” w życiu wsi i jej obyczajowości, zaczął zamieniać się w pokaz, rządzący się prawami sceny, gubiąc często dawne, spontaniczne wykonania⁹.

Tradycyjny obrzęd weselny posiada wielowymiarową, skomplikowaną strukturę i wyjątkowe bogactwo etnograficzne, zróżnicowane w przebiegu i szczegółach w zależności od miejsca i czasu. Jak zauważają badacze, obrzęd weselny jest skarbnicą tradycyjnej sztuki i literatury ludowej, pieśni, oracji, zwrotów i dialogów, ale też podlega zmianom i w coraz większym stopniu przekształca się w widowisko teatralne, w którym tradycyjne teksty i rytuały magiczno-obrzędowe schodzą na dalszy plan, zastępowane elementami dekoracyjnymi¹⁰, stając się bardziej ceremoniami niż rytuałami¹¹.

Podstawą analizy są dwa oddzielne opisy wesela borzęcińskiego, oparte na zapiskach dwóch osób, mieszkańców Borzęcina: Anastazji Staśko (1914–2002): *Wesele w Borzęcinie* i Józefa Bratko (1902–1988)¹², opublikowanych w jednym tomie w 2014 roku¹³. Autorzy zapisków opisują tylko znane im, zebrane i potwierdzone na tym terenie konkretne informacje, dzięki czemu materiał ma wartość źródłową.

Na podstawie zapisu Józefa Bratko, w latach 60. XX wieku zespół „Borzęcanka” odtworzył tradycyjne wesele borzęcińskie i włączył je do swojego repertuaru. Okazuje się, że w Borzęcinie do połowy XX wieku, w obrzędach weselnych przetrwało jeszcze wiele ciekawych, archaicznych rytuałów i pieśni weselnych przypisanych do poszczególnych akcji obrzędowych.

stylu wykonawczego zgodnego z obyczajem weselnym, ogólny wyraz artystyczny, strój i rekwizyty (zob.: <http://sabalowebajania.pl/dla-uczestnikow/regulamin/>) (dostęp: 22.08.2017).

⁹ Zob. np.: A. Szurmiak-Bogucka, *O tradycji muzycznej słów kilka* [w:] *Wstążka Krakowska...*, s. 12–15.

¹⁰ Zob. np. hasło: (tb) [T. Brzozowska], *Wesele* [w:] *Słownik folkloru...*, s. 431.

¹¹ Różnicę między rytuałem a ceremonią zob. hasło: Z. Staszczak, *Rytuał* [w:] *Słownik etnologiczny...*, s. 321–322.

¹² O Anastazji Staśko, poetce ludowej, autorce dramatów religijnych, hafciarce: zob.: <http://www.borzecin.pl/znani-i-zasluzeni/3083-stako-anastazja-1914-2002.html> (dostęp: 22.08.2017); o Józefie Bratko : działaczu społecznym, założycielu w latach 60. XX wieku Zespołu Pieśni i Tańca „Borzęcinie”, autorze widowisk „Na gody z kolędą”, „Borzęcińskie swaty”, „Wesele borzęcińskie”, szopek noworocznych, autorze m.in. książek: *Moja wieś i jej pieśń*, *Mała monografia Borzęcina 1364–1972*; więcej: <http://www.borzecin.pl/znani-i-zasluzeni/3065-bratko-jozef-1902-1988-.html> (dostęp: 22.08.2017).

¹³ *Wesele w Borzęcinie. Dokumentacja tradycyjnego obrzędu*, zapisali A. Staśko i J. Bratko, oprac. K. Przepiórka, red. A. Szurmiak-Bogucka, Borzęcin 2014.

Pieśni obrzędowe, towarzyszące rytuałom, uznawane są przez badaczy za najstarszy rodzaj poezji ludowej, wśród nich pieśni weselne, a najdawniejsze z nich to te, które są częścią składową obrzędu weselnego, opisują to, co ma nastąpić w danym momencie lub właśnie się dzieje¹⁴.

Tu warto zauważyć, że w niektórych przypadkach w treści starych pieśni obrzędowych śpiewanych w Borzęcinie, wplecione są bardziej współczesne realia, co jest właściwością folkloru słownego, opartego na ustnym przekazie, mającego wiele wariantów i świadczy o ich żywotności¹⁵. Jak wynika z zapisków, każda z weselnych pieśni obrzędowych przypisana jest do konkretnych uczestników akcji obrzędowej. Trzeba podkreślić ten szczegół, gdyż zasadą jest, że w obrzędzie weselnym, opartym na scenariuszu rozpisany przez tradycję, role obrzędowe były starannie podzielone, a pieśni obrzędowe i oracje przypisane do poszczególnych ról (starosta, starościna, pierwszej drużny, orszaku weselnego, kobiet zamężnych, druhen itp.). Jak zauważa Jan Stanisław Bystron, orszak weselny pełnił też rolę chóru w tragedii antycznej „wyznaczając i podkreślając znaczenie poszczególnych składników akcji”¹⁶. Pieśni, co trzeba podkreślić, nie wykonywała pani młoda ani pan młody, na co mógłby wskazywać ich tekst. W imieniu panny młodej śpiewała pierwsza drużka, drużny, starościna lub grupa kobiet zamężnych, a w imieniu pana młodego pierwszy drużba, starosta, grupa drużbów, a czasem śpiewali wszyscy uczestnicy, za wyjątkiem pani i pana młodego. Zdarza się tak jednak w niektórych opracowaniach¹⁷, jak również czasem zespołom folklorystycznym, co jest błędem.

Warto zwrócić uwagę na role przypisane do poszczególnych aktorów obrzędu weselnego i kierowników akcji obrzędowej w weselu borzęcińskim. W orszaku pana młodego byli to starosta weselny, pierwszy drużba (nazywany *najbliższym*) i drużbowie, a w orszaku panny młodej: starościna, pierwsza drużka (zwana tu *najbliższą*) i drużny. Według Biegeleisena przydzielone w obrzędzie weselnym funkcje noszą ślady organizacji rodowej, ustroju opartego na starszeństwie i podziale płci, odnoszą się do czasów, gdy związek małżeński był umową między dwoma rodami, a okazałość drużyny pana młodego świadczyła o świetności rodu¹⁸.

Występował podział uczestników wesela borzęcińskiego na *weselnych* (czyli pełniących funkcje obrzędowe) i gości („proszeni”; ci nie brali na przykład udziału w czepinach) oraz nieproszonych gości, którzy przychodzili na

¹⁴ Zob. H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 469 (rozdz. XXI. Do pieśni weselnych).

¹⁵ Na przykład w pieśni obrzędowej *Witajże chlebusiu* słowa: „Borzęcińska gleba mnogi plon wydaje” (J. Bratko, *Wesele w Borzęcinie* [w:] *Wesele w Borzęcinie. Dokumentacja tradycyjnego obrzędu*, s. 82).

¹⁶ J. S. Bystron, dz. cyt., s. 169.

¹⁷ W. Okas, dz. cyt.

¹⁸ Zob. szerzej: H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 54–66 (rozdz. IV. Drużyna weselna).

poprawiny, ale w izbie mogli tańczyć tylko po średni stragarz¹⁹. Nawiązuje to do dawnego podziału na drużynę (starszyzną) z czasów piastowskich i na gości, którzy na przykład już nie jechali na ślub do kościoła, o czym pisze Biegeleisen²⁰.

Zapiski zawierają istotne w przebiegu obrzędu weselnego w opisywanym okresie w Borzęcinie etapy, począwszy od sposobu kojarzenia małżeństw i zalotów, przedwstępnych zmówin, poprzez rozpoczynając właściwe obrzędy weselne *Dobra noc*, potem wyprowadziny, sprzedawanie różdżki weselnej, błogosławiny, wyjazd orszaków do kościoła, ucztę weselną, kończące część obrzędową czepiny i kończące całe wesele poprawiny.

Do połowy XX wieku w weselu borzęcińskim zachowało się jeszcze wiele archaicznych form obrzędowych, opisywanych przez innych badaczy, istotnych dla przebiegu wesela, jak np. ślady małżeństwa przez kupno (sprzedawanie i targowanie się o różdżkę, zapijanie umów wódką, wykupywanie czepca), ślady małżeństwa przez porwanie (zajazd orszaku pana młodego przed dom panny młodej) itp.

Aktem wstępnym, rozpoczynającym w Borzęcinie obrzędy, były odbywające się w domu dziewczyny zmówiny²¹ (*smówiny*), zaliczane do obrzędów przedweselnych, z udziałem kawalera, dziewczyny i ich rodziców. Warto zauważyć udział i dużą rolę rodziców w tym obrzędzie (sprawy majątkowe omawiali „starzy”, kawaler prosił rodziców dziewczyny o rękę ich córki w obecności swoich rodziców, rodzice młodych uzgadniali sprawy urzędzenia wesela). Należy tu zaznaczyć, że przekazy etnograficzne mówią, że w najdawniejszych obrzędach weselnych, powszechnym i prastarym zwyczajem Słowian, umowę między rodzinami zawierali nie rodzice, ale pośrednicy: *swatowie*, którzy pełnili rolę przybranych

¹⁹ J. Bratko, dz. cyt., s. 77–78 i 100–101.

²⁰ H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 54 (rozdz. IV. Drużyna weselna). Pisze też o przeżytkach z czasów piastowskich, np. w nazwach druh, družka, a konny poczet družbów nawiązuje do zbrojnej drużyny.

²¹ Niektórzy badacze stawiają tezę, że pierwotnie *zmówiny* i *zrękowiny* (*zaręczyny*) stanowiły jeden akt, a najdawniejsza nazwa *zrękowin* to *zmowa* (akt kupna-sprzedazy); zob. szerzej: H. Biegeleisen, dz. cyt., rozdz. II, s. 29–42. *Dziewosłoby*, rozdz. III, s. 43–53. *Zrękowiny*; natomiast Kantor zwraca uwagę, że obrzędy przedweselne różniły się na różnych obszarach Krakowskiego, bywało, że „swaciny” i „zrękowiny” odbywały się wspólnie, co uważa za prawdopodobne uproszczenie dawnego zwyczaju (R. Kantor, dz. cyt., s. 71–72); Kolberg w opisie wesela z Ojcowa i Pieskowej Skały używa określenia *zmówiny*, czyli *zaręczyny*. (O. Kolberg, dz. cyt. s. 62). Dawniej w czasie tego obrzędu, starosta udzielał ślubu przez przewiązanie czerwoną chustką na bochenku chleba rąk narzeczonych, stąd *zrękowiny* (tamże, s. 28: Modlnica, Tomaszowice, Giebułtów). Przytacza też przykład, że w dawnym obrzędzie *zaręczyn* brali już udział rodzice i goście (tamże, s. 12: za J. Mączyńskim, *Włościanie z okolic Krakowa*, Kraków 1858: wesele z okolic Czyżyn i Prądnika).

rodziców²². Ustalali sprawy majątkowe, oglądali gospodarstwo, doprowadzali do obrzędowego potwierdzenia oświadczyń, zachowując przy tym stare rytuały²³. Zazwyczaj swatowi towarzyszył kawaler²⁴. Dawniej, jak piszą badacze, dopiero, gdy uzyskano potwierdzenie, rodzice wysyłali do domu dziewczyny swatów²⁵.

Śladem w Borzęcinie może być zwyczaj *rajenia* przez znajomą kobietę lub mężczyznę, co jest bardzo starym zwyczajem z czasów patriarchalnych, m.in. Słowian, gdy decydowali starsi²⁶ oraz informacja, że jednym z tematów przedstawianych przez Zespół Pieśni i Tańca „Borzęcianie” były „Borzęcińskie swaty”²⁷.

Chociaż uroczystość *zmówin* w Borzęcinie odbywała się bez specjalnych obrzędów, warto zwrócić jednak uwagę na zachowane tam ślady takich rytuałów, jak np. rozpoczynanie rozmowy przez matkę kawalera zwyczajową formułą i zwyczajowe przynoszenie napitku przez kawalera. Badacze uznają, że zapijanie wódką przez młodych na *swatach*, czyli *zwiadach*, należy do starego zwyczaju prawnego, który miał na celu potwierdzenie umowy i nadanie jej cechy nieodwołalności. Zwyczaj ten obowiązywał dawniej przy aktach kupna i sprzedaży, skąd

²² H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 29, 33–42 (rozdz. II. Dziewosłęby); zdarzało się jednak, że swatów zastępował ojciec (tamże).

²³ Np. gospodarz, do którego przychodzą swaty udaje, że nie wie, o co chodzi, dziewczyna chowa się za piec, wypicie przez dziewczynę wódki z kieliszka podanego jej przez ojca – jako potwierdzenie przyjęcia oświadczyń i in.; więcej na temat obrzędowych zachowań podczas *Swatów* zob. np. H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 29–42 (rozdz. II. Dziewosłęby); por. też S. Udziela, dz. cyt. s. 64–65; E. Mrdaček, *Wesele w Rudawie i Pisarach* (r. 1885), rkps w Muzeum Etnograficznym w Krakowie, sygn. RKP MEK Nr 450 (wg starego oznakowania), s. 1–2 (*Poseliny*); O. Kolberg, dz. cyt., s. 10–12 (okolice Czyżyn i Prądnika), s. 26–28 (Modlnica, Tomaszowice, Giebułtów).

²⁴ H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 29; np. *swach* i konkurent (Czyżyny, Prądnik), starosta z panem młodym (Modlnica, Tomaszowice, Giebułtów), starający się w towarzystwie starosty i grajka (Ojców, Pieskowa Skała) itp. (O. Kolberg, dz. cyt., s. 10, 25–26, 62).

²⁵ Był to np. poważny gospodarz, któremu towarzyszył zazwyczaj kawaler, zob.: S. Udziela, dz. cyt., 64; „dziewosłęb” w towarzystwie „żenicha” (H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 29); w okolicach Czyżyn i Prądnika uproszony krewny lub krewna, a ojciec kawalera (w towarzystwie syna i starosty) pojawiał się dopiero w kolejnej po *Swatach* uroczystości – na Oświadczyńcach (zob. O. Kolberg, dz. cyt., s. 10, za J. Mączyński, dz. cyt.) lub np. dwie zaufane, stateczne mężatki, E. Mrdaček, dz. cyt., s. 1–2 (*Poseliny*).

²⁶ J. Bratko, dz. cyt., s. 62–63. O wysłaniu *rajka* na *wypyty*, aby sprawdził czy kawaler zostanie przyjęty, zanim jeszcze doszło do *zmówin*, zob. np.: O. Kolberg, dz. cyt., s. 25 (dotyczy wsi Modlnica, Tomaszowice, Giebułtów); H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 31–33.

²⁷ Zob.: <http://www.borzecin.pl/znani-i-zasluzeni/3065-bratko-jozef-1902-1988-.html> (dostęp: 22.08.2017).

Biegeleisen wywodzi wniosek, że pierwotne małżeństwo odbywało się drogą kupna²⁸.

Obrzęd nazywany w Borzęcinie *Dobra noc (Dobranoc)*, rozpoczynający właściwe obrzędy weselne, w ostatni wieczór przed ślubem w domu najbliższej družki, w opisywanym okresie miał formę wspólnej zabawy z muzyką i tańcami w gronie družek, družbów, młodzieży przygodnej. Wieczór ten jednak, jak podają badacze, był dawniej bogaty w obrzędy, odbywał się obrzęd wicia przez drużny różgi weselnej („jabłonki”), zwany „różgowinami”²⁹, a Bystroń pisze o wieńcu, symbolu panny młodej i jej dziewictwa, uroczyście plecionym w ten wieczór przez dziewczęta³⁰. Obrzęd ten, nazywany gdzie indziej *dziewiczym wieczorem, wieczorem panieńskim*, był pożegnaniem panny młodej z koleżankami, ze stanem panieńskim³¹, co jest – jak pisze Biegeleisen – zabytkiem prastarej organizacji stanowej wśród Słowian³².

Ubieranie panny młodej przez drużny rano w dzień wesela, w jej domu, odbywało się w Borzęcinie bez specjalnych rytuałów, jedynie przy śpiewanych przez drużny przyśpiewkach o jej urodzie i szczęściu, a przed przybyciem orszaku pana młodego, panna młoda była już w wianku mirtowym, z rozpuszczonymi włosami (sic!), ubrana w strój ślubny³³. Warto zaznaczyć, że – według badaczy – ubieranie młodej i rozplatanie warkoczy miało dawniej bogaty obrzędowy charakter, a śpiewane przy tym pieśni należały do inwentarza najstarszych pieśni obrzędowych wśród różnych ludów³⁴.

²⁸ Na temat zwyczaju zapijania umów wódką pisze H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 36–39. Daje też przykład: „Dziewosłoby rozpoczynają się u nas, zarówno jak i u innych Słowian przypiciem swatów i młodszego do dziewczyny. Zapiciem rodziców kończy się obrzęd, uświęcający zaręczyny”.

²⁹ H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 85–86, 168.

³⁰ J. S. Bystroń, dz. cyt., s. 168.

³¹ Biegeleisen pisze, że dawniej obrzęd ten odbywał się wieczorem, na dzień przed ślubem, w domu panny młodej, wyłącznie w towarzystwie druhen. (H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 168–169). Kolberg podaje za Władysławem Anczycem przebieg tego obrzędu w Kłokoczynie (O. Kolberg, dz. cyt., s. 76–77, przytacza za: tegoż, *Z obrazów Krakowskich*, „Tygodnik Ilustrowany” 1862, nr 131, s. 127). Obrzęd ten nazywany był w Liszkach *dziewiczym wieczorem* (R. Kantor, dz. cyt., s. 74, za: I. Łopuszańska, *Zwyczaje i obrzędy weselne w Liszkach* [w:] „Rocz. Muz. Etnogr. Krak.”, T. 2: 1967, s. 154); podobnie: H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 168 i J. S. Bystroń, dz. cyt., s. 168; Udziela nazywa go *wieczorem panieńskim* (S. Udziela, dz. cyt., s. 70).

³² H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 168.

³³ J. Bratko, dz. cyt., s. 65–70; A. Staško, *Wesele w Borzęcinie* [w:] *Wesele w Borzęcinie. Dokumentacja tradycyjnego obrzędu...*, s. 16; por.: S. Udziela pisze, że na drugi dzień po wieczorze panieńskim w domu panny młodej družki ubierały ją, rozczesywały włosy i splatały w warkocz, a matka zakładała wieniec na jej głowę. (S. Udziela, dz. cyt. s. 71–72).

³⁴ W Borzęcinie obrzęd ten odbywał się dawniej w komorze, o czym świadczy m.in. śpiewana w czasie *Wyprowadzin* pieśń „Wychodź Marysiu z komory [...]”. Biegeleisen pisze, że podczas ubierania panny młodej i rozplecenia warkoczów (dawny obrzęd Rozpleciny) pannę młodą sadzano w komorze na dzieży lub kamieniu, śpiewano archaiczne, obrzędowe

Kolejny obrzęd, *Wyprowadziny*, mający miejsce rano w dzień ślubu, w domu panny młodej, odbywał się już z udziałem wszystkich uczestników wesela. Główną rolę grali w nim drużbowie, pierwsza drużna i starościna, wywołujący obrzędowymi pieśniami pannę młodą, już ubraną w wianek i strój ślubny. Przy tej okazji Anastazja Staśko opisuje też stroje panny młodej, drużek, starościny, starosty i drużbów³⁵.

Jak wynika z analizowanych materiałów najwięcej dawnych obrzędów zachowało się w Borzęcinie w czasie *sprzedawania różdżki weselnej* oraz *ślóglawin* i w czasie *czepin*.

Bogaty przebieg miał obrzęd *Sprzedawania różdżki* przez pierwszą drużną staroście weselnemu. Różga ta stanie się godłem starosty, który pojedzie z nią na czele orszaku weselnego na ślub do kościoła. Obrzęd ten, jak wynika z analizy innych źródeł i materiałów etnograficznych, to dawne *Wieńczyny*³⁶. Zawiera on wiele archaicznych elementów obrzędowych. W obrzędzie w Borzęcinie główne role grali pierwsza drużna i starosta weselny. Henryk Biegeleisen, za W. Abrahamem, badaczem historii prawa polskiego, przychylił się do poglądu, że różga weselna, obrzędowa gałąź, miała zastosowanie przy zawieraniu umowy ślubnej (zmówin) jako utwierdzający ją zakład³⁷. W obrzędzie tym badacze dopatrują się śladów małżeństwa przez kupno (targowanie się o różdżkę, a w końcu jej kupno)³⁸.

pieśni, np. „W zielonym gajku Złoty kamień, Nadobna Marysia, (Kasia itp.) Siedzi na nim, Koszulki se przymierzała [...]”, a na Kujawach zanotowano pieśń: „Usiadła Marysia na białym kamieniu, Rozpuściła włosy po prawem ramieniu [...]”. (zob. H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 168–174); Władysław Anczyc opisuje, że chciał przyrzec się ubieraniu przez drużki panny młodej, ale mu „nie dozwolono wniknąć do komory, bo tam przystęp każdemu mężczyźnie był wzbroniony” (O. Kolberg, dz. cyt., s. 76–77, przytacza za: tegoż, *Z obrazów Krakowskich...*).

³⁵ A. Staśko, dz. cyt., s. 16.

³⁶ H. Biegeleisen (dz. cyt., s. 81) pisze, że po zmówinach, których przypieczętowaniem było włożenie ręki panny młodej w rękę pana młodego, miały miejsce wieńczyny, starożytny obrzęd wręczania i odbierania wianca. Na innych terenach krakowskiego, w domu panny młodej odbywało się kupno wianka (przystrojonego bukietu) [sic! por. różdżkę weselną – E.P-K] przez pana młodego od jednej ze starych kobiet, co połączone było z targowaniem się. (zob.: S. Udziela, dz. cyt., s. 66–69); podobnie Kolberg: w Ojcowie i Pieskowej Skale po zrękowinach następował targ o wianek, pan młody kupował wianek narzeczonej od bab (O. Kolberg, dz. cyt., s. 62). Biegeleisen pisze, że kupno przez pana młodego wianca, symbolu panny młodej, od niej samej albo drużen, odzwierciedla sytuację, kiedy o zawarciu małżeństwa decydowała już wola kobiety, a nie jak dawniej wola ojca. Pierwotnie to ojciec oddawał różdżkę, jako zakład oddania przyrzeczonej córki, nad którą miał władzę. (H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 90).

³⁷ H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 89; hipotezy na temat obrzędowego znaczenia zielonej różdżki weselnej zob. szerzej tamże, s. 89–90; por.: W Jadownikach leżących, podobnie jak Borzęcin w powiecie brzeskim, nie wije się różdżki, lecz wianek i laskę; a w czasie wesela ma tam miejsce obrzęd wykupu laski weselnej. (W. Okas, dz. cyt., s. 12–13, 24–25).

³⁸ H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 87.

Ciekawe są obrzędowe pieśni śpiewane w imieniu panny młodej przez pierwszą drużkę i prowadzące cały przebieg obrzędu sprzedawania różdżki w Borzęcinie. Zwraca uwagę na ten aspekt m.in. Henryk Biegeleisen, pisząc, że „o starożytnym charakterze naszych pieśni weselnych świadczy między innymi ta okoliczność, że osnowę ich stanowi opisanie aktu weselnego, tak że zebrane w całość dałyby *wyraźną opowieść całego obrzędu wesela*”³⁹. W Borzęcinie były to m.in. stara pieśń obrzędowa o Jabłonceczce, symbolizującej *młoduchę* i jej *miłość*⁴⁰ czy również mająca dawny rodowód pieśń „Pieknom różdżce mom, starościeu, pieknom uwiła”⁴¹. W treści tej pieśni zawarty jest szereg ważnych informacji, m.in. o tym, że różdżka wnoszona jest z honorem, kłaniają jej się druzbowie i starosta w czasie obrzędu, zawiera też opis różdżki („same listeczka, same różyczki, nie wydom jo moi różdżki zielony, z mirciku, ze złota, z jałowca, z lelije, z rogoli, z jabłkami”), mówi też o tym, kto wił różdżkę (sama panna młoda, kolezanecka, siostrzycki) i o cenie obiecanej za różdżkę: od najbliższego druzby pierścionek złoty, od starosty sokoła, buciki, dukata, a w końcu chłopca i korale. Treść jest jakby scenariuszem całej sceny, która teraz ma się odbywać, prowadzi akcję: np. „Hola, hola, różdżko moja, po całej izbie, zebyś się ty spodobała pierwsemu druzbie. Hola, hola, różdżko moja, po całej sieni, azeby cie pon starościa ode mnie wzieni. [...] Nie wydom ja moi różdżki zielony, póki mi się starsy druzba nie skłoni” itd.

Taką też funkcję spełnia śpiewana dalej w kolejności pieśń obrzędowa „Zakukała kukułeczka na dworze, zapłakała panna młoda w komorze”, śpiewana przez pierwszą drużkę w imieniu panny młodej, już po obrzędowym sprzedaniu różdżki panny młodej staroście i po tańcu pierwszej drużki ze starostą, który to taniec kończył obrzęd sprzedawania różdżki⁴². Pieśń ta ma również bardzo stary rodowód⁴³.

³⁹ H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 469 (rozdz. XXI. Do pieśni weselnych).

⁴⁰ A. Staśko, dz. cyt., s. 18 „Z wieczoram se jabłonecke wsadziła, od kościoła mi gwiazdecka świeciła [...]”. Zob. też tę pieśń u J. Bratko, dz. cyt. s. 71 oraz H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 88. Pieśń tę Józef Konopka notuje w 1840 r., w nieco odmiennej wersji (J. Konopka, *Pieśni ludu krakowskiego*, Wrocław, 1974, s. 56). Zaznacza, że pieśń ta była śpiewana w komorze; u Kolberga znajdujemy ją podczas obrzędu oczepin (O. Kolberg, dz. cyt., s. 53: Wesele II (Modlnica, Tomaszowice, Giebułtów) jako śpiewaną w komorze przez kobiety zamężne, przed zdjęciem wieńca z głowy pani młodej).

⁴¹ A. Staśko, dz. cyt., s. 19–22.

⁴² Tamże, s. 23. Józef Bratko na s. 94 umieszcza tę obrzędową pieśń w czasie Czepin w Borzęcinie. (J. Bratko, dz. cyt.).

⁴³ Przytacza ją Biegeleisen (1928) jako pieśń weselną śpiewaną w okolicach Ostrołęki („Zakukała kukawienka na sęku [wieży]...”) w czasie obrzędu *Rozplecin*, czyli obrzędu rozplatania warkoczy panny młodej, który miał miejsce w „dziewiczy wieczór”, a śpiewała ją *swachna*. Podaje też, że równobrzmiący początek w tej pieśni weselnej znajduje się w zbiorze zatytułowanym *Pieśni i tańce zabawam uczciwym gwoli*, Roku Pańskiego 1614. (H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 171, Rozdz. X. Rozpleciny).

Również *Błogosławiny* w Borzęcinie zachowały wiele elementów starej struktury obrzędowej. Główne role grają już rodzice młodych, starosta i pierwsza družka. Rodzice udzielają błogosławieństwa, a starosta wygłasza orację, co jest śladem ważnej roli starosty (lub pierwszego družby) w dawnych obrzędach weselnych mających dawniej miejsce w tym momencie wesela, czyli przy dawnych *zrękowinach* (*zaręczynach*) i przy *błogosławinach*⁴⁴. Pierwsza družka przewodziła temu obrzędowi. Ona wyprowadzała pannę młodą i śpiewała pieśni obrzędowe kierujące akcją: wezwanie do wyjścia z komory, wezwanie do *błogosławin* panny młodej (przez Jezusa, Maryję, aniołów, matkę, tatę, *siostrzycki, braciaków*, rodzinę, starostę, starościnę, najbliższych, *druzbów, druzecki, woźnicę, skrzypków, sąsiadów* i wszystkich obecnych w sieni i za oknami), po czym następuje wezwanie matki do pobłogosławienia panny młodej. Następnie ma miejsce pożegnanie panny młodej z matką, ojcem (podziękowanie za wychowanie) pieśnią obrzędową śpiewaną przed domem, w imieniu panny młodej przez *druzbów* i *woźnicę*⁴⁵. Ten prastary, jak pisze Biegeleisen, obrzęd błogosławieństwa państwa młodych przez rodziców, odbywał się dawniej w izbie, w miejscu honorowym (miejsce czci przodków, kultem, związane ze zmarłymi) i miał podobną strukturę⁴⁶.

Warto też zwrócić uwagę na podkreślany przez badaczy, sakralny i starożytny charakter zwieńczającej wesele uczyty, co w Borzęcinie przejawia się m.in. w obrzędowej roli chleba weselnego i *kołacza* (na wschodnich ziemiach nazywanego *korowajem*), powszechnie pieczonego dawniej tylko przez kobiety, w tajemnicy, z zachowaniem szeregu praktyk obrzędowych, pieśni i zaklęć⁴⁷.

Zachował się w tym okresie w Borzęcinie dawny zwyczaj przynoszenia przed weselem, do domu panny młodej, przez krewnych, sąsiadów

⁴⁴ Mówcą weselnym był zazwyczaj starosta (lub starszy družba, czy w ogóle człowiek poważny); starosta (wcześniejszy swat) dawniej dokonywał aktu zrękowin, a więc udzielał de facto ślubu, zob. np.: O. Kolberg, dz. cyt., s. 18, 28; S. Udziela, dz. cyt., s. 65, 73; H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 47, 81; o roli starosty na weselu (dawniej swata) zob. więcej na s. 56, tamże.

⁴⁵ Zob. pieśni obrzędowe przy *błogosławinach*: A. Staśko, dz. cyt., s. 25–31.

⁴⁶ H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 97. Pisze też, że obrzęd ten składał się dawniej z trzech części: pożegnania panny młodej z jej domem rodzicielskim, np. w Lubelskiem pieśnią: („[...] Dziękujcież mi stoły, ławy I ty piecu pobielany [...]”), jej przeprosin i błogosławieństwa rodziców (tamże, s. 97, 98). S. Udziela (dz. cyt., s. 81–83) przytacza tę pieśń jako śpiewaną przez kobiety przy przenosinach do domu pana młodego (czyli już po zakończeniu wesela), a zatem przy obrzędzie wyłączenia pani młodej z domu rodzinnego, zob.: tamże, s. 81–83; J. S. Bystroń, dz. cyt., s. 168–169.

⁴⁷ *Kołacz* (*korowaj*) – chleb obrzędowy, ozdobiony np. zielonymi gałązkami, mirtym, rozmarynem, barwinkiem, jabłkami, orzechami (podobnie jak różga weselna), wnoszony dawniej uroczyście z komory na stół przy śpiewie i tańcu obrzędowym. (H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 133; więcej: tamże, rozdz. IX. Uczta weselna, s. 132–166).

i przyjaciół żeniących się artykułów spożywczych, w tym jaj, sera, masła, mąki itp., z których pieczono m.in. kołacz. Badacze zauważają, że jest to przeżytek uświęconego tradycją starego prawa zwyczajowego, składania się całej wioski na *kołacz (korowaj)* i na ucztę weselną⁴⁸.

Zwyczaj uroczystego wnoszenia w Borzęcinie bochna chleba przy rozpoczęciu uczy przez Panią Matkę [sic!], przy obrzędowym śpiewie przez wszystkich: „Witajże chlebusiu, ciebie nam potrzeba”⁴⁹, nawiązuje do starego obyczaju wnoszenia pod koniec uczy weselnej, z uroczystą powagą, kołacza (*korowaja*) witanego dawniej tą obrzędową pieśnią⁵⁰. Również dzielenie kołacza między gości na zakończenie wesela w Borzęcinie⁵¹, wspólna ucztą, w której bierze udział cała gromada i spożywanie kołacza weselnego to – jak pisze Biegeleisen: „przeżytki umów grupowych, zawieranych przez Słowian, [...] spotykane do dziś w obrzędach weselnych u wszystkich ludów świata”⁵². Stanisław Bystroń pisze o rozdzielaniu chleba, który spożywają wszyscy obecni, na znak współuczestniczenia w obrzędzie⁵³.

To dla gości koniec wesela w Borzęcinie, rozchodzą się, pozostają tylko *weselni*, i oni biorą udział w kolejnym obrzędzie – *Czepinach*, uważanych za najważniejszy moment wesela⁵⁴. Nawiązuje to do starego zwyczaju, że w obrzędzie *oczepin* nie brali udziału wszyscy, odbywały się dawniej „w tajemnicy przed mężczyznami, w komorze szczelnie osłoniętej i pilnie strzeżonej, by żaden z mężczyzn się do niej nie zakradł”⁵⁵. Badacze podkreślają, że również śpiewana przy tym jedna z najstarszych pieśni obrzędowych, pieśń o chmielu, mogła być śpiewana i słyszana tylko przez mężatki⁵⁶ i ten stanowy charakter obrzędu z przedhistorycznych czasów zachował się do dziś⁵⁷. Mimo ślubu w kościele, dopiero teraz następuje obrzędowe włą-

⁴⁸ H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 159.

⁴⁹ J. Bratko, dz. cyt., s. 82.

⁵⁰ Np. dawniej, jak wynika z materiałów źródłowych, pieśnią tą witano przy końcu uczy kołacz. Pod koniec wesela, podczas jego krojenia, odbywał się dawniej taniec panny młodej z każdym obdarowanym tym kołaczem, przy śpiewie pieśni obrzędowej. (H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 134, 148).

⁵¹ J. Bratko, dz. cyt., s. 91.

⁵² H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 161.

⁵³ J. S. Bystroń, dz. cyt., s. 168; więcej na temat uczy weselnej i roli ciasta obrzędowego: zob.: H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 132–166 (rozd. IX. Uczta weselna).

⁵⁴ O *oczepinach* zob. np. hasło: (tb) [T. Brzozowska], *Wesele [w:] Słownik folkloru...*, s. 432; R. Kantor, dz. cyt., s. 77; J. S. Bystroń, dz. cyt., s. 168; H. Biegeleisen, dz. cyt. s. 181–207 (rozd. XI. *Oczepiny*); S. Udziela, dz. cyt., s. 79–81; O. Kolberg, dz. cyt., s. 22–24 (*Wesele I*), s. 47–60 (*Wesele II*), s. 67–71 (*Wesele III*), s. 84–89 (*Wesele IV*).

⁵⁵ H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 201.

⁵⁶ Zob. np. J. S. Bystroń, dz. cyt., s. 168.

⁵⁷ H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 201; mogły w nim uczestniczyć jedynie mężatki – pisze Kantor (R. Kantor, dz. cyt., s. 77).

czenie panny młodej do grona mężatek, czyli zmiana stanu z panieńskiego na niewieści⁵⁸ oraz – jak pisze Biegeleisen (za profesorem Abrahamem) – przyjęcie jej do rodu męża i jego związku sakralnego⁵⁹. Obrzęd ten polegał na zdjęciu z jej głowy dziewiczego wianka, rozpleceniu (dawniej obcięciu) włosów i nałożeniu czepca – symbolu zamężnej kobiety⁶⁰.

Obrzędowi *Czepin* w weselu borzęcińskim przewodzą starościna i drużny, byli też obecni družbowie. W najdawniejszych czasach, jak piszą badacze, był to obrzęd czysto kobiecy, w którym uczestniczyły tylko kobiety zamężne, a przewodziła im *swacha* (starościna)⁶¹. W Borzęcinie zawierał on nadal wiele archaicznych rytuałów. Pieśni obrzędowe śpiewane tu podczas czepin opisują całą akcję obrzędową: wezwanie starościny przez drużny i družbów do rozpoczęcia czepin, pożegnanie stanu panieńskiego (pieśń o utracie wianka), otoczenie panny młodej przez drużny i kobiety zamężne i założenie jej czepca przez starościnę przy pieśni „Zakukała kukułeczka na wieży, zapłakała panna młoda na dzieży”⁶², taniec druhen w kółeczku przy śpiewie przez nie archaicznej pieśni obrzędowej o chmielu („Oj chmielu, chmielu, ty rozbójniku, gonisz dziewczęta po pasterniku”)⁶³, następnie przypłacanie na wianek (przez pana młodego, starostów, krzesnoojców, drużny i družbów, gości), co jest już potwierdzeniem przyjęcia młodej do stanu kobiecego i dokonania transakcji (ślady małżeństwa przez kupno)⁶⁴. Po tym następował ważny moment, kończący *Czepiny*: taniec starościny z młodą mężatką, już w czepcu, przy śpiewie wszystkich: „Przypatrzcie się wszyscy obecni tu ludzie, była Maryś w wianku, a już w czepcu idzie”. Jest to – jak piszą badacze – moment przejścia z panieństwa do stanu nie-

⁵⁸ Np. H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 201; hasło: (tb) [T. Brzozowska], *Wesele* [w:] *Słownik folkloru...*, s. 432; R. Kantor, dz. cyt., s. 77; J. S. Bystroń, dz. cyt., s. 168.

⁵⁹ H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 201.

⁶⁰ R. Kantor, dz. cyt., s. 77; H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 199–201.

⁶¹ H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 201; podobnie: hasło: (tb) [T. Brzozowska], *Wesele* [w:] *Słownik folkloru...*, s. 432: ceremonia dokonywana dawniej tylko w towarzystwie żeńskim, obecnie zaś coraz częściej w towarzystwie mieszanym.

⁶² W opisach Kolberga, czepiła pannę młodą starościna w towarzystwie kobiet zamężnych (niewiast). (O. Kolberg, dz. cyt., s. 21–24, 56); dotyczy miejscowości: Czyżyny, Prądnik, Modlnica, Tomaszowice, Giebułtów, Ojców, Pieskowa Skała.

⁶³ Kantor pisze, że pieśń ta prawdopodobnie pamięta jeszcze czasy prasłowiańskie (R. Kantor, dz. cyt., s. 77). Biegeleisen podaje, że przy zdejmowaniu wianka przez *swachę* drużny śpiewały starodawną, rozpowszechnioną na wszystkich niemal ziemiach Polski pieśń o chmielu. (H. Biegeleisen, dz. cyt., s. 182). Według opisów Kolberga śpiewały ją starościny, po posadzeniu panny młodej na dzieży, jeszcze przed czepieniem (Prądnik, Czyżyny); *baby* przy zdejmowaniu wianka (Modlnica, Tomaszowice, Giebułtów); niewiasty już po oczepieniu przez starościnę (Kłokoczyn, za opisem W. Anczyca : zob.: O. Kolberg, dz. cyt., s. 22, 53, 86).

⁶⁴ Por. H. Biegeleisen, dz. cyt. s. 194 (przyjęcie do stanu kobiecego następuje przez tak zwane okupienie się).

wieściego, w tym obrzędowym tańcu pani młoda usuwa się z koła dziewic, a wchodzi do grona kobiet⁶⁵.

Przedstawiony tekst omawia stan obrzędu weselnego w Borzęcinie do połowy XX wieku, ale obrzęd ten wciąż ulega zmianom. Zniknęło już na przykład formowanie orszaku weselnego w drodze do kościoła w uświęconej tradycją kolejności, a zachowało się przynoszenie produktów na wesele, ale już tylko przez najbliższą rodzinę i sąsiadów, o czym pisze Józef Bratko⁶⁶.

BIBLIOGRAFIA

- H. Banaś, *Wesele krakowskie z Bibic. Obrzęd oryginalnego i regionalnego wesela chłopskiego we wsi Bibice*, wyd. 3, Zielonki 2006
- H. Biegeleisen, *Wesele*, Lwów 1928
- J. St. Bystroń, *Etnografia Polski*, Poznań 1947
- Druzbacka'2017* – protokół http://www.gok-podegrodzie.net/index.php?option=com_content&view=article&id=285:druzbacka-2017-protokol&catid=9&Itemid=128 (dostęp: 14.05. 2017)
- Druzbacka 35. Konkurs Muzyk, Instrumentalistów, Śpiewaków Ludowych i Druzbów Weselnych Podegrodzie, 11–14 maja 2017 r. Regulamin* [w:] www.mcksokol.pl/media/File/Druzbacka/2017/regulamin_Druzbacka.pdf (dostęp: 22.08.2017)
- XX Przegląd Zespołów Obrzędowych „Po Krakowsku” w Wygietzowie* [w:] http://www.partnerstwonajurze.pl/news_show_single.php?id=362 (dostęp: 28.05.2014)
- Festiwal Folkloru Polskiego. 51. Sabalowe Bajania. Konkurs Gawędziarzy, Instrumentalistów, Śpiewaków, Druzbów i Starostów Weselnych. Bukowina Tatrzańska, 10–12 sierpnia 2017 r. Regulamin* [w:] <http://sabalowebajania.pl/dla-uczestnikow/regulamin/> (dostęp: 22.08.2017)
- R. Kantor, *Krakowiaczy*, Kraków 1988
- O. Kolberg, *Krakowskie*, cz. 2, [red. Józef Gajek i Marian Sobieski] Wrocław-Poznań 1963 (*Dziela wszystkie*, T. 6) (Reedycja fotooffsetowa, pierwodruk: Kraków 1873)
- J. Konopka, *Pieśni ludu krakowskiego*, Wrocław, 1974
- K. Kwaśniewicz, *Ziemia Krakowska – ojczyzna Krakowiaków* [w:] *Wstążka Krakowska. XXV Jubileuszowy Konkurs Kapel, Instrumentalistów, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych, maj 2001, Skawina, województwo małopolskie*, red. T. Marcinkowska, Kraków 2001, s. 5–11
- E. Mrdaček, *Wesele w Rudawie i Pisarach* (r. 1885), rkps w Muzeum Etnograficznym w Krakowie, sygn. RKP MEK Nr 450 (wg starego oznakowania), s. 1–2 (*Poseliny*)
- W. Okas, *Wesele jadownickie*, Jadowniki 2006
- Protokół posiedzenia Komisji Artystycznej oceniającej 8. Małopolski Konkurs Obrzędów, Obyczajów i Zwyczajów Ludowych Pogórzańskie Gody, który odbył się w dniach 16–17 kwietnia 2016 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Luźnej*, <http://www.luzna.pl/pl/375/1054/8-pogorzanskie-gody-za-nami.html> (dostęp: 25.04.2016)

⁶⁵ Kantor nadmieniał, że po dokonaniu obrzędu, nowo wprowadzona do grona mężatek kobieta musiała zatańczyć z każdą z nich jeden taniec, taniec ten nazywano „babskim” (R. Kantor, dz. cyt., s. 77).

⁶⁶ J. Bratko, dz. cyt., s. 65, 79.

- Protokół z posiedzenia Komisji Artystycznej – Krakowski Wianek 2017 [w:] <http://www.gck-szczurowa.pl/index.php?dz=article&id=1290> (dostęp: 23.05.2017)
- R. Sobota, *Bratko Józef (1902–1988)* [w:] <http://www.borzecin.pl/znani-i-zasluzeni/3065-bratko-jozef-1902-1988-.html> (dostęp: 22.08.2017)
- B. Staško, *Staško Anastazja (1914–2002)* [w:] <http://www.borzecin.pl/znani-i-zasluzeni/3083-stako-anastazja-1914-2002.html> (dostęp: 22.08.2017)
- Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa-Poznań 1987
- Słownik folkloru polskiego*, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1965
- A. Szurmiak-Bogucka, *O tradycji muzycznej słów kilka* [w:] *Wstążka Krakowska. XXV Jubileuszowy Konkurs Kapel, Instrumentalistów, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych, maj 2001, Skawina, województwo małopolskie*, red. T. Marcinkowska, Kraków 2001, s. 12–15
- S. Udziela, *Krakowiacy*, Kraków 1924
- Wesele w Borzęcinie. Dokumentacja tradycyjnego obrzędu*, zapisali A. Staško i J. Bratko, oprac. K. Przepiórka, red. A. Szurmiak-Bogucka, Borzęcin 2014
- Wesele w Delastowicach. Gmina Szczucin*, ze zbiorów H. Łazowskiego, oprac. M. Gadziała, Szczucin 2007 (*Obrzędy i Zwyczaje Ludowe Powiśla Dąbrowskiego*)
- Wesele w Delastowicach. Miasto i Gmina Szczucin*, wyd. 2, ze zbiorów H. Łazowskiego, oprac. M. Gadziała, Szczucin 2014 (*Obrzędy i Zwyczaje Ludowe Powiśla Dąbrowskiego*)
- Zespół Regionalny „Mogilanie”* [w:] *Zespół Regionalny „Mogilanie” – Skarby Blisko Krakowa*: <http://skarby.bliskokrakowa.pl/61-sbk-zespol-regionalny-mogilanie> (dostęp: 22.08.2017)

SUMMARY

Elżbieta Porębska-Kubik

SELLING OF A WAND
AND OTHER WEDDING CEREMONY RITUALS IN BORZĘCIN

The topic of the article are wedding ceremony rituals that were held in Borzęcin until the mid-20th century. The paper analyzes two different descriptions of a wedding ceremony in Borzęcin made by two different inhabitants of the village: Anastazja Staško (1914–2002): *Dawne wesele borzęckie* and Józef Bratko (1902–1988): *Wesele w Borzęcinie*, published in 2014. The jottings include important stages of the ceremony, starting with ways of connecting couples and a courtship, a preliminary engagement, then a wedding ceremony and finally, ending the whole event an after-party.

Until the mid-20th century many more important archaic ritual forms described by other researchers were held at wedding ceremonies in Borzęcin.

KEY WORDS: BORZĘCIN, WEDDING, WEDDING CEREMONY RITUALS, FAMILY RITUALS, WAND, BLESSING, UNVEILING AND CAPPING CEREMONY, BRIDE, GROOM, GROOMSMAN, BRIDESMAID, BRIDESMAIDS, GROOMSMEN, WEDDING PROCESSION, WEDDING RITUAL SONGS, WEDDING FEAST